



Nr 9 (211) listopad 2019

ISSN 1640-9337

# łódzkie.pl

ZIEMIA ŁÓDZKA – CZASOPISMO SAMORZĄDOWE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

INWESTYCJE

## Łódzkie na prąd

TEMAT NUMERU

## Lubią podróżować koleją

# Kapciom powiedzieli nie

**Nasi seniorzy są aktywni. Wykorzystują swoje talenty i mają wielki apetyt na życie. Choćby Młodzi Duchem z Krośniewic. Wystąpili na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi niczym profesjonalny kabaret**



## Napisali prace, dostali nagrody

Dlaczego o ulicy Limanowskiego mówi się „Limanka”, kim był Stefan Krygier i jakie znaczenie ma klarnet w folklorze łowickim? Na te pytania odpowiadają prace habilitacyjne, doktorskie, magisterskie

i licencjackie, uhonorowane w XX konkursie o nagrody marszałka województwa łódzkiego za najlepsze rozprawy i prace tematycznie związane z województwem łódzkim.

Laureatami zostali: Dominika Drzewiecka (habilitacja), Joanna Małuszczyńska, Wojciech Pardała, Paulina Gorzelak-Pabiś, Katarzyna Szwabe (doktoraty), Justyna Groblińska, Monika Motylska, Dominik Domińczak, Michał Wilk (magisterium) i Roksana Bykowska (licencjat).

Podczas uroczystości w Filharmonii Łódzkiej głos zabrał Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego. – To szczególnie dzień, przede wszystkim dla laureatów. Ale nie byłoby nas tutaj, gdyby nie praca i zaangażowanie promotorów. Doskonale wiem, ile czasu i poświęcenia wymagają badania i jak ważny jest mentor.

W tym roku pula przypadająca na nagrody wynosiła 50 tys. zł. – Trafiły do 10 osób z łódzkich uczelni – wymienia Dariusz Rogut, radny sejmiku i przewodniczący komisji konkursowej. – Wy różniliśmy po trzy prace z Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki Łódzkiej, dwie z Uniwersytetu Medycznego, jedną z Akademii Sztuk Pięknych oraz jedną z Akademii Muzycznej. MAP

## Spis treści

Aktualności .....	2
• Napisali prace, dostali nagrody	
Z trzeciej strony .....	3
• Pokaz mody amazonek	
• Drzewa na stulecie	
• Koncertowe wsparcie	
Temat numeru .....	4–5
• Lubią podróżować koleją	
• Jeszcze więcej autobusów	
Dziedzictwo .....	6
• Muzealna organistówka	
Inwestycje .....	7
• Skierniewice: ulica Kozińskiego doczekała się remontu	
• Łódzkie na prąd	
Targi .....	8
• Kuszenie turystów	
Parlament Europejski .....	9
• Nasi radni w Brukseli	
Nauka jazdy .....	10
• Nowoczesny ośrodek dla kierowców	
Inicjatywa .....	11
• Na ratunek tradycyjnym sadom	
Natura Food .....	12–13
• „Tygiel Smaków” dla soku z wiśni	
Senioriada .....	14–15
• Kapciom powiedzieli nie	

Biznes na Plus .....	16
• Eksportowe ledy	
Wokół nas .....	17
• Miliony na scalanie gruntów	
• Park ma już 30 lat	
• Dobre powietrze	
Sołectwa nagrodzone.....	18
• Kochają ich ptaki, pszczoły i... nagrody	
Zadarzyło się .....	19
• Niemcy rozkopywali doły śmierci, a ciała pomordowanych palili	
Kulturalny tygiel .....	20–21
Czy wiesz, że .....	22
• Strażacy, którzy rozpalają... serca	
• Prezydencki dzwon dla Wielunia	
Zdrowy lajfstajl po łódzku .....	23
• Po prostu uśmiechnij się	
Komiks .....	24
• Pik i Robi w Ziemi Łódzkiej	
Rozmaitości .....	25
• Rebusy niepodległościowe	
• Quiz literacki z haczykiem	
Temida .....	26
• Termin przywrócony, kara mniej dotkliwa	
Radni .....	27
• Radni VI kadencji	
Ziemia Łódzka .....	28
• Arkadia	





## Pokaz mody amazonek

BRA Day to pokaz mody i wspaniała zabawa silnych kobiet, które zaważczyły w życiu o najwyższą stawkę i wygrały. Na wybiegu w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzebińskiego w Łodzi stroje dla pań po mastektomii i rekonstrukcji piersi zaprezentowały kobiety, które przeszły takie zabiegi.

Panie na wybiegu prezentowały eleganckie sukienki, stroje kąpielowe i kurtki puchowe z kolekcji znanych projektantów mody, promując jednocześnie badania profilaktyczne i kontrolne.

Dobra forma i nastroje uczestniczek dowodziły, że raka można pokonać i wrócić do normalnego życia. Trzeba tylko odpowiednio wcześniej zareagować.

BRA Day to międzynarodowa inicja-

tywa, której celem jest upowszechnianie wiedzy o możliwości rekonstrukcji piersi po mastektomii. Głównym organizatorem łódzkiego przedsięwzięcia po raz piąty był szpital im. Kopernika w Łodzi, w którym działa grupa chirurgów onkologów specjalizujących się w zabiegach rekonstrukcji piersi. JG

## Drzewa na stulecie

Dokładnie 103 tysiące 777 drzew i krzewów zasadzili mieszkańcy Łódzkiego w ramach akcji „Sto tysięcy drzew na stulecie województwa”. Podsumowanie nastąpiło na konferencji w Walewicach.

– Zakończyliśmy niezwykle szlachetną akcję sadzenia drzew. Sto tysięcy nasadzeń to na pewno dużo, ale jestem przekonany, że każda z sadzonek pociągnęła kolejne – powiedział członek zarządu województwa Andrzej Górczyński, dziękując przybyłym leśnikom, samorządowcom i uczniom oraz mieszkańcom naszego województwa, którzy włączyli się w realizację programu. Ich zaangażowanie docenił również podczas walewickiej konferencji Hieronim Andrzejewski, dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych WŁ. JG



▼ Zbigniew Ziemia



## Koncertowe wsparcie

Niecodzienną próbę generalną zorganizowała Filharmonia Łódzka. Koncertu filharmoników z udziałem muzycznych sław: austriackiego pianisty Ingolfa Wundera oraz rosyjskiego pianisty i dyrygenta Vladimira Ashkenazy'ego wysłuchali podopieczni ośrodków pomocowych, stowarzyszeń i fundacji z naszego regionu. Dla licznie zgromadzonej publiczności muzyki wykonali I Koncert fortepianowy C-dur Ludwiga van Beethovena i V Symfonię e-moll Piotra Czajkowskiego. Koncert odbył się w ramach obchodów III Światowego Dnia Ubogich, ustanowio-

nego przez papieża Franciszka. W trakcie próby wyświetlone zostało pozdrowienie nagrane przez Ojca Świętego.

Ideą wydarzeń związanych z tym dniem jest zapobieganie ubóstwu i otoczenie troską osób samotnych oraz potrzebujących wsparcia. Filharmonia Łódzka, instytucja prowadzona przez Urząd Marszałkowski WŁ, włączyła się w obchody III Światowego Dnia Ubogich. W koncercie uczestniczył wicemarszałek województwa łódzkiego Zbigniew Ziemia. Obecny był także metropolita łódzki arcybiskup Grzegorz Ryś. AA, MAP



▼ Andrzej Górczyński



# Lubią podróżować koleją

Bożena Bilaska-Smuś

Tomaszowianki Ola Malczyk i Agata Szulc oraz Angelika Pyra, kierownik pociągu

**Łódzka Kolej Aglomeracyjna, spółka podległa Urzędowi Marszałkowskiemu WŁ, poszerza swoją ofertę. Od połowy grudnia wzrośnie liczba połączeń i ich częstotliwość. 14 nowoczesnych pociągów typu Impuls 2 jest już w Łodzi. Nasze województwo jako pierwsze w kraju posiada składy najnowszej generacji.**

Nowe połączenia zostaną uruchomione na trasie Łódź Chojny – Łódź Widzew przez Łódź Olechów. Pociągi zatrzymają się na nowych przystankach Łódź Olechów Wiadukt i Łódź Olechów Zachód oraz na istniejącym wcześniej Łódź Olechów Wschód. Można też będzie przejechać ze Skierniewic przez Łowicz do Kutna. Nowa linia zostanie wyposażona w 26 połączeń. Uruchomiona będzie dodatkowa para połączeń relacji Łódź Fabryczna – Piotrków Trybunalski. Z kolei trasę Łódź Fabryczna – Skierniewice ma obsługiwać 38 pociągów, zamiast dotychczasowych 16.

Pan Leszek ze Skierniewic codziennie dojeżdża do pracy w Łodzi. Zajmuje mu to 40 minut w jedną stronę, ale często powrót do domu trwa dłużej. – Mam niernormowany czas pracy i muszę jeździć wieloma pociągami, więc zwiększenie liczby kursów to dla mnie idealna sytuacja.

Oliwia Widulińska i Martyna

Szymczak są studentkami Politechniki Łódzkiej. Mieszkają w Koluszkach. Dziewczyny podkreślają wygodne podróżowanie i sporo miejsca w pociągu. Mówią, że swobodnie można się rozłożyć z laptopem czy notatkami do nauki.

## Wzrost liczby połączeń

Łódź Fabryczna-Skierniewice

<b>2019</b>	<b>2020</b>
<b>16</b>	<b>38</b>

Łódź Fabryczna-Tomaszów Maz.

<b>2019</b>	<b>2020</b>
<b>2</b>	<b>20</b>

Panią Katarzynę z Sieradza cieszy dostępność wielu ulg w ŁKA. Sama korzysta z biletów dla seniora. – Chętnie jeżdżę tymi pociągami i widzę, że mają coraz więcej zwolenników, bo podróżujących nieustannie przybywa. Na szczęście marszałek naszego województwa wie, że potrzebne są nowe składy. Czytałam, że pociągi będą powiększane.

Witold Stefaniak z powiatu wierszowskiego może nareszcie z łatwością dotrzeć do Łodzi. Najpierw korzysta z autobusu, a w Sieradzu wsiada do ŁKA. – Skomunikowanie autobusów z pociągami to świetne posunięcie. Do tego jeden bilet, sensowne rozkłady jazdy i pociągi punktualne oraz przyjemne.

Duże i korzystne zmiany czekają podróżujących do Tomaszowa Mazowieckiego z dworca fabrycznego, skąd wyruszy aż 20 pociągów, zamiast obecnych dwóch.

Aleksandra Chwalińska i Adrian Wiadery od znajomego usłyszeli, że w połowie grudnia będzie znacznie więcej połączeń do Tomaszowa, skąd dojeżdżają na Politechnikę Łódzką. Podkreślają zalety ŁKA: najszybsza i najtańsza.

Z tego miasta pochodzą Ola Malczyk i Agata Szulc. W Łodzi studiuje finanse. Już wiedzą, że od połowy grudnia podróżowanie będzie bardziej komfortowe.

– Do tej pory często korzystaliśmy z busów, ale jechać się nimi dłużej i drożej.

Mikołaj Popieluch studiuje i pracuje w Łodzi. Co weekend, albo częściej, jeździ do dziewczyny, która mieszka

Aleksandra Chwalińska i Adrian Wiadery przy stoliku z grą przypominającą podróż

w Tomaszowie. – Chętnie korzystam z pociągów i cieszę się, że już wkrótce będzie ich znacznie więcej. Interesują mnie zwłaszcza wieczorne, bo do tej pory brakowało takich połączeń z Tomaszowa do Łodzi.

– Mamy się czym pochwalić – kwituje z uśmiechem Angelika Pyra, kierownik pociągu Łódź – Tomaszów Mazowiecki. – Cieszymy się, że spółka się rozwija.

Mimo trwającego remontu nic się nie zmieni na linii sieradzkiej, gdzie zostaną utrzymane 33 połączenia. Łódź Widzew będzie stacją początkową i końcową dla składów trafiających do Łowicza oraz Kutna. Poprawią się warunki podróżowania na odcinku Łódź - Zgierz. Utrzymanych zostanie 18 połączeń weekendowych do Warszawy.

Impulsy 2 są flagowym produktem nowosądeckiej firmy NEWAG. Posiadają dużo miejsca i jeżdżą szybko. Wewnątrz mają biletomaty, gniazdko elektryczne i USB, automatyczne defibrylatory oraz ułatwienia dla osób niepełnosprawnych. Nowością są specjalnie wydzielone miejsca z grą przypominającą podróż.

Zamówionych 14 składów kosztowało 267 mln zł. ŁKA uzyskała dofinansowanie przekraczające 164,5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego.



▼ Tomasz Kamiński, kierownik pociągu Łódź Fabryczna - Skierniewice często jeździ na tej trasie

Koszt zakupu 14 składów

**267** mln zł



Dofinansowanie z funduszy europejskich

**164,5** mln zł



▼ Podczas pobytu w Łodzi wicepremier Jacek Sasin pochwalił marszałka Grzegorza Schreibera za działania, dzięki którym samorząd województwa stał się liderem wykorzystania rządowych funduszy na przywrócenie lokalnych połączeń autobusowych

## Będzie więcej autobusów

Uruchomienie od września 29 linii autobusowych w naszym województwie było strzałem w dziesiątkę. Każdego dnia korzystało z nich średnio trzy tysiące pasażerów. Od stycznia przyszłego roku pojawi się jeszcze osiem nowych połączeń.

29 nowych kursów zostało wprowadzonych na wniosek Grzegorza Schreibera, marszałka województwa łódzkiego. Wszystkie otrzymały dofinansowanie z rządowego Funduszu Rozwoju Przewozów Regionalnych.

– Na trasy wyjechało 150 pojazdów. Uruchomionych zostało 136 przystanków, które na nowo pojawiły się na mapie regionu – sumuje Grzegorz Jastrzębowski, dyrektor Departamentu Infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego WŁ.

– To dopiero początek – zapowiada marszałek Grzegorz Schreiber. – Od stycznia uruchomimy osiem nowych połączeń, które uzupełnią istniejącą siatkę. Jest to wynik konsultacji społecznych, jakie cały czas trwają z mieszkańcami.

Wprowadzanie nowych połączeń albo przywracanie zlikwidowanych to rozwiązanie problemu wykluczenia komunikacyjnego mieszkańców naszego województwa. Umożliwia to wspomniany rządowy program, na którego realizację do dyspozycji samorządów tylko w tym roku zostało przeznaczonych 800 mln zł.

Marszałek Schreiber zachęca samorządy lokalne do składania wniosków o dofinansowanie planowanych przez nie połączeń, gdyż samorząd województwa może zorganizować tylko połączenia między powiatowe. Pozostałe, czyli w granicach gmin lub powiatów leżą w gestii wójtów oraz starostów.

Dodajmy, że Urząd Marszałkowski WŁ siatkę nowych połączeń autobusowych w regionie połączył z przystankami przesiadkowymi Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej. Stało się to możliwe dzięki

dostosowaniu rozkładów jazdy przewoźników autobusowych i kolei. Bonusem jest bilet zintegrowany, czyli kupowany przez pasażerów tylko w jednym miejscu – w autobusie lub pociągu. Taki bilet jest honorowany przez obu przewoźników i, co ważne, średnio tańszy o 20 procent.



**3000**

pasażerów korzysta codziennie z nowych połączeń

Na niedawnych Międzynarodowych Targach Kolejowych TRAKO w Gdańsku marszałek Schreiber odebrał nagrodę za najlepszą integrację komunikacji autobusowej z kolejową w kraju. – Walka z wykluczeniem komunikacyjnym to jest to, na czym nam bardzo zależało – podkreśla marszałek. – Żeby nasi mieszkańcy mogli dojechać do szkoły, pracy, lekarzy. W przyszłości chcemy komunikacyjnie połączyć całe województwo. BBS





Maciej Petrycki

Muzeum otworzyli: ks. biskup Andrzej Dziuba, wicemarszałek Piotr Adamczyk i ks. proboszcz Piotr Nowak

## Muzealna organistówka

Dawna organistówka parafii pw. NMP i św. Aleksego w Tumie przy archikolegiacie tętni historią! W budynku zostało urządzone muzeum, gdzie można obejrzeć niezwykle eksponaty mające setki lat...

– Do wybuchu drugiej wojny muzeum mieściło się w zachodniej absydzie kościoła – wyjaśnia ksiądz Piotr Nowak, proboszcz tumskiej archikolegiaty. – A w pobliskiej organistówce, która teraz stała się muzeum, rezydowała niemiecka żandarmeria.

Na pomysł utworzenia muzeum wpadła rada parafialna, a fundusze na ten cel udało się pozyskać m.in. z Urzędu Marszałkowskiego WŁ, skąd parafia otrzymała prawie 50 tys. zł. W organistówce zostały zamontowane nowe sufity, wstawione okna, drzwi, położone kafelki.

▶ Wnętrze muzeum przed remontem



– Fundusze, które mamy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, są do szerokiego wykorzystania – podkreślał po podpisaniu umowy na odnowienie obiektu marszałek województwa Grzegorz Schreiber. – Nie chodzi tylko o wielkie inwestycje, programy szkoleniowe czy doradztwo, ale właśnie o lokalne działania ludzi, którzy skupiając się w grupach realizują swoje pomysły.

– Bardzo się cieszę, że mamy to muzeum, ponieważ w ten sposób przekazujemy nasze dziedzictwo kulturowe – powiedział będący na otwarciu placówki Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa.

Co zobaczymy w salach wystawowych? Przede wszystkim przedmioty pokazujące kościelne dziedzictwo, m.in. monstrancje, kielichy, pastorały procesyjne, a także historię ziemi łęczyckiej i tradycji ludowej.

Otwarcie muzeum poprzedziła uroczysta msza święta celebrowana przez ordynariusza diecezji łowickiej biskupa Andrzeja Dziubę. Po mszy odbył się koncert zespołu Trubadurzy.

Muzeum jest pierwszą taką jednostką działającą przy kościele parafialnym



Organistówka



▶ Muzealne eksponaty

w diecezji łowickiej. Ma być czynne od maja do października, ale jeśli grupa umówi się wcześniej, to zwiedzi muzeum także poza sezonem. Wstęp do placówki jest bezpłatny.

Dariusz Kulas

## Skierniewice: ulica Koziatulskiego doczekała się remontu

Kierowcy mogą już jeździć wyremontowaną ulicą Koziatulskiego w Skierniewicach. To fragment drogi wojewódzkiej nr 705, który po modernizacji będzie bezpieczniejszy. Inwestycja otrzymała wsparcie finansowe z budżetu województwa łódzkiego.

Na przebudowę Koziatulskiego marszałek Grzegorz Schreiber przekazał 2 mln zł. Tyle brakowało miastu przed podpisaniem umowy z firmą, która wygrała przetarg na wykonanie robót. Całkowity koszt rozbudowy drogi wynosi ponad 11 mln 165 tys. zł.

– Cieszę się, że udało się zakończyć wszystkie prace i otworzyć drogę przed dniem Wszystkich Świętych. To bardzo ważne, bo właśnie przy ulicy Koziatulskiego znajduje się cmentarz. Mieszkańcy mogli dojechać na groby swoich bliskich bez utrudnień – powiedział marszałek.

Na remont ulicy Koziatulskiego

mieszkańcy czekali od lat. Droga była w fatalnym stanie, a dziury stwarzały niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu. – Teraz wszystko jest dopracowane, więc znaczy, że remont tej drogi był bardzo potrzebny. Wcześniej znajdował się tu stary chodnik i nierówności. Nie dało się tu normalnie jeździć, brakowało ścieżki rowerowej. Teraz będę mógł swobodnie się poruszać rowerem i dojechać na rynek po zakupy – cieszy się uczest-

niczący w otwarciu ulicy Bogdan Pisarek ze Skierniewic.

– Zrobili kawał dobrej roboty i bardzo za to dziękujemy. Wcześniej było tu fatalnie: pozapadane studzienki i pofałdowany asfalt. Gdy jechał tir, wszystko drżało – tłumaczy skierniewiczanie w brązowej kurtce, który po raz pierwszy skorzystał z nowej ścieżki rowerowej i przyjechał rowerem na pobliski cmentarz.

Inwestycja objęła blisko kilometrowy odcinek Koziatulskiego od ulicy 1 Maja do Poniatowskiego. Jezdnia została rozbudowana, a na skrzyżowaniu z ulicą 1 Maja powstało rondo. Wzdłuż ulicy Koziatulskiego zostały przebudowane zjazdy i skrzyżowania, wykonano chodniki i ścieżkę rowerową. Pojawiło się również nowe oświetlenie, a kanalizacja doczekała się modernizacji.



Marszałek Grzegorz Schreiber podczas otwarcia drogi z prezydentem Skierniewic Krzysztofem Jażdżykiem

## Łódzkie na prąd

Łódzkie, jako pierwsze województwo w kraju, podpisało ze spółką PGE Nowa Energia list intencyjny w sprawie budowy stacji do ładowania samochodów elektrycznych. Na drogach pojawią się także napędzane prądem ambulanse.

Pierwszy krok wykonano 9 października na terenie Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi przy ul. Wareckiej. Marszałek województwa Grzegorz Schreiber i wiceprezes zarządu PGE Nowa Energia Tomasz Marzęda

podpisali tam umowę na budowę stacji ładowania.

– To ważny dzień dla województwa łódzkiego – powiedział marszałek Grzegorz Schreiber. – Polska Grupa Energetyczna wykonuje stację, a my, jako samorząd, udostępniamy tereny. Będą to miejsca w pobliżu szpitali wojewódzkich, planujemy również budowę stacji przy drogach.

Jak to będzie wyglądało w praktyce? PGE Nowa Energia wybuduje 10 stacji w pobliżu placówek medycznych, lokalizacja kolejnych jest uzgadniana. Dlaczego akurat w pobliżu szpitali?

Powody są dwa. Po pierwsze, placówki lecznictwa są miejscami często odwiedzanymi przez ludzi, którzy dojeżdżają tam samochodami. Naturalne wydaje się, że

stacja umożliwi im ładowanie pojazdów.

Po drugie, Łódzkie planuje zastąpienie tradycyjnych karettek elektrycznymi ambulansami, cichszymi i nieemitującymi zanieczyszczeń. Grzegorz Schreiber chce także wprowadzenia elektrycznych samochodów do floty Urzędu Marszałkowskiego i tym samym zastąpienia tradycyjnych aut.

Stacje ładowania będą uruchomione w Łodzi, Łasku, Łowiczu, Piotrkowie Trybunalskim, Sieradzu, Skierniewicach, Tuszynie, Wieluniu, Zgierzu, Opocznie i Kutnie. Pierwsze cztery zostaną wybudowane do końca 2019 r. Do pozostałych lokalizacji trzeba będzie najpierw dobrać przyłącza energetyczne, załatwić formalności związane z budową i odbiorem stacji. MAP





Maciej Petrycki

## Kuszenie turystów

Łowickie hafty, zgierska natura, tajemnicze szczątki olbrzymich zwierząt morskich z muzeum w Owadowie-Brzezinkach oraz lokalne piwo z naszego regionu dla słynnego kajakarza Aleksandra Doby. Na największych targach turystycznych w Polsce World Travel Show w Nadarzynie województwo łódzkie zaprezentowało się z klasą.

Co pokazaliśmy? Sporo ciekawych rzeczy: od folkloru, przez urocze miejsca dla turystów, aż po specjalne kosmetyki do pielęgnacji ciała i... ukochanego psa.

– Od 30 lat wytwarzam łowickie hafty i przedmioty inspirowane sztuką ludową – powiedziała Agnieszka Zabost, która jednocześnie uczy hafciarstwa w Zespole Szkół i Placówek Oświatowych Województwa Łódzkiego w Łowiczu.

– Uważam, że mamy się czym pochwalić na targach.

Atrakcji nie zabrakło także dla smakoszy. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich Urzeczce przygotowały specjalnie smalec, żurek oraz ciasto, a lokalne piwo z Browaru Bednarek przyciągało gości

Marlena Strychalska z kosmetykami z wody termalnej dla ludzi i zwierząt

jakością i smakiem, choćby Aleksandra Dobę, słynnego kajakarza, który przepłynął Atlantyk.

Łódzkie nie zapomniało także o najmłodszych. Atrakcyjną ofertę dla dzieci przygotowało Siedlisko Besiekiery tuż obok ruin zamku legendarnego Boruty. Najmłodszy mogą tam poznać życie wsi, a dorośli odpocząć. Na naszym stoisku zaprezentowały się także Dolina Skrząców i muzeum skamielin największych zwierząt morskich w Owadowie-Brzezinkach. Była także oferta dla aktywnych turystów oraz miłośników historii. Gmina Zgierz kusiła rowerzystów i chodźców lasami, Uniejów, Łęczycą, Kłodawa i Świnice Warckie pięknymi zamkami, sięgającą setek lat historią, kopalnią soli oraz kosmetykami wytwarzanymi z wód termalnych. Co ciekawe, oferowane były kosmetyki zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

# 666 050

osób

odwiedziło targi



Z World Travel Show wróciliśmy z nagrodą Regionu Partnerskiego Turystyki Krajowej, którą odebrał Piotr Adamczyk, wicemarszałek województwa

724

wystawców z całego świata uczestniczyło w targach

120

podróżników opowiadało podczas targów o swoich wyprawach





Wojciech Janczyk

## Nasi radni w Brukseli

Radni Sejmiku Województwa Łódzkiego ze wszystkich klubów, na czele z przewodniczącą Iwoną Koperską uczestniczyli w studyjnym wyjeździe do Brukseli. Dotyczył on pozyskiwania funduszy unijnych, poszerzenia współpracy zagranicznej i promocji województwa.

Łódzka delegacja brała udział w warsztatach związanych z pozyskiwaniem funduszy europejskich, przeprowadzonych przez kadrę kierowniczą instytucji unijnych i w spotkaniach z europarlamentarzystami z naszego regionu Joanną Kopcińską oraz Witoldem Waszczykowskim. Rajcy rozmawiali z ambasadorem Polski w Królestwie Belgii Arturem Orzechowskim o zagranicznej współpracy naszego województwa i przyszłych działaniach na rzecz promocji łódzkiego biznesu. Zapoznali się też z rezultatami działalności Domu Łódzkiego, czyli przedstawicielstwa województwa łódzkiego w mieście, siedzibie władz Unii Europejskiej.

Radni uczestniczyli także w uroczystej XI gali konkursu Polak Roku w Belgii. Z przedstawicielami Polonii dyskutowali o możliwych wspólnych projektach. Podczas gali przewodnicząca sejmiku Iwona Koperska wręczyła nagrodę Polonii Dirkowi Verbeke, przyjacielowi Polski i Polaków, działaczowi społecznemu, honorowemu sekretarzowi miasta Tielt i kuratorowi wystawy „Pancerne Skrzydła” przedstawiającej etapy wyzwolenia Flandrii przez żołnierzy 1 Dywizji Pancern-

▶ Łódzka delegacja przed budynkiem Parlamentu Europejskiego

nej gen. Maczka w 1944 roku. Natomiast tytuł Polaka Roku 2019 w Belgii otrzymała Katarzyna Radomska, założycielka Centrum Kultury i Języka Polskiego „Daskalia” w Leuven.

Województwo łódzkie jest jedynym lokalnym samorządem, który partneruje w tym roku konkursowi oraz gali. W organizację i przebieg tych wydarzeń oprócz Ambasady RP, zaangażowanych było wiele organizacji polonijnych działających w Belgii.

▶ Spotkanie z europosem Witoldem Waszczykowskim



Warto dodać, że wizyta łódzkiej delegacji odbyła się w ważnym momencie. W tym roku przypada setna rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Belgią.

▶ Tytuł Polaka Roku otrzymała Katarzyna Radomska, a nagroda Polonii została przyznana Dirkowi Verbeke





Maciej Petrycki

## Nowoczesny ośrodek dla kierowców

▶ Instruktor Małgorzata Chylińska (od lewej) i kursantka Helena Tygielska są zadowolone z nowej siedziby WORD

Koniec z dziurawym placem manewrowym, barakami i obokurnym, ciasnym wnętrzem, okupowanym przez czekających na egzamin na prawo jazdy. W Łodzi została otwarta nowa siedziba Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego przy ulicy Nowy Józefów.

Dotychczas pod szyldem WORD w Łodzi funkcjonowały dwie siedziby – jedna przy Smutnej, wynajmowana od PKS, druga przy Maratońskiej, dzierżawiona od Ligi Obrony Kraju. Obie lata świetności miały za sobą, były niefunkcjonalne, nieprzyjazne dla zdających egzaminy i pracowników.

– Mamy dziewięć miejsc dla zdających na kategorię prawa jazdy B, dwa na kategorię C, C+E i D oraz jedno stanowisko dla chętnych na kategorię A – wylicza Piotr Romek, dyrektor WORD w Łodzi. – Posiadamy nowoczesne i przestronne pomieszczenia dla oczekujących na egzaminy oraz pracowników.

– Oddajemy do użytku mieszkańcom Łodzi nowoczesny lokal, z którego jako mieszkańcy województwa możemy być dumni – zaznaczył podczas uroczystego otwarcia Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego. Wcześniej doprowadził do połączenia ośrodków w Skierniewicach, Sieradzu, Piotrkowie

Trybunalskim, Łodzi i stworzenia jednego, spójnego organizmu pozwalającego na lepszą oraz szybszą obsługę kursantów.

– Z pewnością w takich warunkach przyjemniej będzie zdawać jeden z ważniejszych egzaminów w życiu – mówił podczas otwarcia nowy rzecznik prasowy łódzkiego WORD, znakomity pilot rajdowy Maciej Wisławski, podkreślając wagę odpowiedniego szkolenia i egzaminowania kierowców.

Zadowolonia nie kryją instruktorzy szkół jazdy oraz kursanci.

– Trudno się nie cieszyć z nowoczesnych warunków – zgodnie twierdzą Małgorzata Chylińska, instruktorka z kobiecej szkoły jazdy Girlschool oraz Helena Tygielska, przygotowująca się do egzaminu na prawo jazdy. – Czekamy, żeby Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi zapewniło dobre połączenia z Nowym Józefowem.



▶ Zainteresowani mogą korzystać z samochodu do symulacji dachowania

Nowoczesny budynek został wzniesiony w ciągu dziewięciu miesięcy. Za 16 mln zł powstał obiekt o powierzchni 1000 metrów. W skomputeryzowanej sali do egzaminów teoretycznych działa 20 miejsc. Plac manewrowy jest przystosowany do egzaminowania kierowców we wszystkich kategoriach. Mogą z niego korzystać także szkoły nauki jazdy. Ośrodek posiada symulatory odtwarzające m.in. dachowanie pojazdów.



▶ Marszałek Grzegorz Schreiber z Piotrem Romkiem, dyrektorem WORD na nowym placu manewrowym



Andrzej Adamczewski

# Na ratunek tradycyjnym sadom

▼ Dawne sady to ostoja tradycji i bioróżnorodności

Fot. Katarzyna Krakowska

W Łódzkiem wkrótce mogą zniknąć tradycyjne sady. Ich ratowanie to cel projektu, który realizuje Wydział Turystyki Urzędu Marszałkowskiego, współpracując z Zespołem Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego.

Dominika Kuras z Wydziału Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi przekonuje, że dawne sady są silnie związane z naszą tradycją, kulturą i tożsamością. Mają też potencjał dla rozwoju agroturystyki i mogą pomóc wykreować produkt turystyczny, właśnie w oparciu o sady.

## Wspomnienia z dzieciństwa

– Wiosną ukwiecone, jesienią obsypane owocami są krajobrazem, który przywołuje wspomnienia z dzieciństwa – mówi Dominika Kuras. – Dają schronienie i pożywienie wielu gatunkom zwierząt, są ostoją bioróżnorodności.

I to właśnie ochrona bioróżnorodności jest priorytetem projektu BIOGOV, współfinansowanego z europejskiego programu Interreg Europa. Przeznaczony jest dla instytucji przyznających unijne fundusze. Polska realizuje go we współpracy z dziewięcioma europejskimi krajami. Każdy z partnerów skupia się na najistotniejszym z jego punktu widzenia problemie.

## Szczepienie na podkładce

– My postawiliśmy na zachowanie tradycyjnych sadów – wskazuje Dominika Kuras. – Nasz region słynie z produkcji jabłek, ale zdecydowana większość sadów nastawiona jest na dużą wydajność,

co wymaga nawet 50 oprysków rocznie. W sadach tradycyjnych owoce uodporniły się na choroby, więc nie potrzebują chemii. Pozyskiwanie w nich owoców nie jest jednak opłacalne w masowej produkcji.

Ważnym celem projektu jest uświadomienie mieszkańcom, że sady tradycyjne to dziedzictwo, o które trzeba zadbać. Inaczej sady, jakie pamiętamy z dzieciństwa, wyginą. A wraz z nimi tradycyjne odmiany owoców.

– Sadu tradycyjnego nie da się wyhodować z nasion. Jeśli ktoś chce posadzić drzewo tradycyjnej odmiany, na przykład jabłoń, musi je zaszczyć na podkładce. Najlepiej nadają się do tego silnie rosnące drzewa, w przypadku jabłoni to antonówki – opowiada Katarzyna Krakowska, zastępca dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego, która sadami tradycyjnymi zajmuje się od kilkunastu lat.

## Otwieranie drzewi

To właśnie pracownicy ZPKWŁ wdrażają projekt BIOGOV. – Przystąpienie do niego w 2018 roku było otwarciem drzwi do instytucji finansujących ochronę bioróżnorodności i sadów tradycyjnych – tłumaczy Katarzyna Krakowska.

Pracownicy zespołu już kilkanaście lat

temu zaczęli działać. Rozpoczęli od inwentaryzacji sadów we wschodniej i centralnej części Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Okazało się wówczas, że rosną tu grusze, szczególnie odmiany diuszesa wczesna, oraz jabłonie, m.in. renety szare, kosztele, grochówki. Kolejnym etapem było posadzenie na terenie parku 83 podkładek z grusz kaukaskich i 50 antonówek oraz ponad 100 różnych podkładek w ogrodzie botanicznym w Łodzi. Drzewa zostały zaszczyć tradycyjnymi odmianami występującymi na tym obszarze. W 2014 roku w Moszczenicy na terenie oddziału terenowego Nadpilicznych Parków Krajobrazowych posadzono sad jabłoniowy z tradycyjnymi odmianami zaszczyć pionymi na antonówkach. Liczył 66 drzew kilkunastu odmian, m.in.: antonówek, koszteli, malinówek, papierówek, renet. W 2017 roku w sąsiedztwie jabłoni zasadzono 30 śliw oraz 15 czereśni.

– Sad powstał jako swoisty bank genów starych odmian drzew. Prowadzimy w nim edukację ekologiczną. W przyszłości będzie służył jako źródło materiału do zakładania innych sadów z tradycyjnymi odmianami – uzupełnia Krakowska.

## Dzwonią telefony

Ważną rolę w misji ratowania sadów tradycyjnych pełni strona internetowa Zespołu Parków Krajobrazowych WŁ, na której rozpoczęto tworzenie bazy informacji o tych sadach. ZPKWŁ stanowi także centrum edukacji, organizując szkolenia dla sadowników i osób zainteresowanych zachowaniem sadów

– W tym roku cykl szkoleń przeprowadziliśmy w okolicach Sieradza – informuje Katarzyna Krakowska. – W części praktycznej pokazywaliśmy, jak rozmnażać i pielęgnować drzewa, by wyhodować tradycyjne odmiany owoców.

Działania Zespołu Parków Krajobrazowych WŁ odbijają się głośnym echem i przynoszą rezultaty w postaci współpracy z innymi podmiotami. Na przykład z Lokalną Grupą Działania Doliny Rawki, która zaproponowała napisanie programu pozwalającego zrealizować podobne szkolenia na pograniczu województw łódzkiego i mazowieckiego.

– Wiosną odbieramy kilka telefonów tygodniowo z pytaniami o sadzonki tradycyjnych drzew owocowych. To pozwala wierzyć, że nasza praca przynosi efekty – sumuje Katarzyna Krakowska.





# Tygiel Smaków dla soku z wiśni

Sok wiśniowy z Wiatrowego Sadu Grażyny Wiatr został nagrodzony „Tygłem Smaków”. Prestiżową nagrodą Urzędu Marszałkowskiego, przyznaną podczas XII Międzynarodowych Targów Żywności Ekologicznej i Naturalnej Natura Food.

W tegorocznej edycji targów, które odbyły się w Łodzi w połowie października, wzięło udział ponad 300 firm z Polski i zagranicy, producentów, przetwórców, eksporterów żywności wysokiej jakości.

– To ważne wydarzenie, bo dotyczy zdrowego stylu życia, którego istotną częścią jest zdrowe odżywianie – mówił podczas oficjalnego otwarcia targów Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego. – Nasz region słynie ze zdrowej żywności wysokiej jakości. W jej wytwarzaniu przodują małe miejscowości. Ważne jest, żeby te zdrowe, ekologiczne produkty promować w dużych miastach.

Dla producentów żywności z naszego województwa daniem głównym targów jest „Tygiel Smaków”, prestiżowy konkurs na najlepszy

produkt tradycyjny regionu łódzkiego. Już po raz dwunasty zorganizował go Departament Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego. W tym roku o cenny tytuł rywalizowało 42 producentów, którzy zgłosili 66 produktów w 7 kategoriach. Niektóre były nowatorskie i oryginalne. Jak choćby miód chabrowy z Gospodarstwa Pasiecznego Pszczeli Gaj z Rosanowa.

– To miód, który dość rzadko pojawia się pośród produktów pszczelich. Jest zbierany z chabry bławatka, rosnącego w zbożach. Zawiera dużo lizozymu, czyli enzymu, który działa antybiotycznie. Zjadając miód chabrowy wzmacniamy barierę ochronną przed wirusami i bakteriami. Ma charakterystyczny smak, który jest magnesem dla smakoszy miodu – zachwala Justyna Babicka, właścicielka gospodarstwa.

Pszczeli Gaj istnieje od 10 lat. W zależności od sezonu, gospodarstwo liczy 160 pszczelich rodzin, które produkują miody odmianowe i wielokwiatowe. Część pasieki to pasieka wędrowna, co pozwala pozyskiwać miód również z terenów oddalonych o dziesiątki kilometrów.

– Do konkursu zgłosiliśmy też miód akacjowy. Dość znany, ale mało doceniany, a zawiera

Justyna Babicka przywiozła na targi niezwykle miód chabrowy

„Tygiel Smaków” zdobyła Grażyna Wiatr, właścicielka Wiatrowego Sadu. Nagrody wręczali: Dariusz Rogut (od lewej), radny sejmiku, Karolina Bielawska, Miss Polonia Województwa Łódzkiego, Andrzej Górczyński, członek zarządu województwa łódzkiego i Waldemar Wojciechowski, radny sejmiku



dużo fruktozy, dlatego jest cenny dla osób chorych na cukrzycę, bo nie podnosi poziomu cukru we krwi. Smakuje też dzieciom, bo jest bardzo delikatny – dodaje Justyna Babicka.

Podpłomyki z gęsina i karmelizowaną cebulką to specjał, którym gastronomiczna firma rodzinna Krucjata Smakiem rywalizowała w kategorii dań gotowych. Na jej czele stoi Bartomiej Janicki,





który z bratem Kacprem od 10 lat próbuje przekonać regionalnych konsumentów, że szybkie jedzenie może być smaczne i zdrowe. Warunek jest jeden: musi być przygotowane z naturalnych, świeżych surowców. Stąd pomysł na podpłomyki, które poprzez dodanie pieczonej gęsiny odwołują się do staropolskiej tradycji kulinarnej.



Bracia Janiccy z Krucjaty Smakiem oprócz podpłomyków proponują pizzę i pierogi z pieca

– Widzimy powrót do jedzenia tradycyjnego, poszukiwania smaków z dzieciństwa, a właśnie podpłomyki najbardziej kojarzą mi się z dzieciństwem u babci. Receptura jest bardzo prosta: woda, mąka, sól i olej. Za tajemnicą wyjątkowej kruchości ciasta stoi technika pieczenia w tradycyjnym piecu z cegły szamotowej – tłumaczy Bartłomiej Janicki. Jego firma bierze udział w większości festiwalu i jarmarkach regionalnych w kraju.



Firma Amkez z miejscowości Hucisko Przybyszowskie w powiecie radomskim zaproponowała suszone owoce i warzywa jako zdrową i smaczną alternatywę dla słodczy. W ofercie ma między innymi jabłka, truskawki, buraki i pomidory. Małgorzata Kamińska, dyrektor do spraw produkcji w firmie podkreśla, że ich wyroby powstają bez dodatku konserwantów, barwników i cukru. Można je traktować jako przekąski albo dodatki do musli i płatków zbożowych.

Festiwalowe produkty oceniało jury, w którego składzie byli, między innymi, Andrzej Górczyński i Karolina Bielawska, Miss Polonia Województwa Łódzkiego. Jurorzy brali pod uwagę pierwsze wrażenie, walory smakowe, opis produktu, nazwę i użyte surowce.

„Tygiel Smaków”, czyli nagrodę główną, otrzymał sok wiśniowy z Wiatrowego Sadu Grażyny Wiatr z Kałęczewa w gminie Dmosin.

– To stuprocentowy sok ze starej odmiany wiśni, które rosną w naszych sadach – zdradza Grażyna Wiatr. – Tłoczmy go na zimno, a potem pasteryzujemy w temperaturze osiemdziesięciu stopni. Nagroda jest dla nas zaszczytem, pomoże z pewnością w promocji naszych soków.



Małgorzata Kamińska z firmy Amkez oferowała suszone jabłka i buraki

Wiatrowy Sad obejmuje siedemnaście hektarów sadów, w których rosną jabłonie, śliwy i wiśnie, w tym kilkadziesiąt drzew starej odmiany.

Stoiska wystawców z naszego regionu wyglądały bardzo apetycznie. Tak urządzili swoje Olszyscy, właściciele zakładu z Kuluszek



„Tygiel Smaków” dla laureatów w poszczególnych kategoriach:

- Szynka brzoowiecka**  
firmy Rol-Gaz W.K. Świerczyński Masarnia Brzozowiec  
– mięso świeże oraz produkty mięsne
- Zielony pomidor z wanilią**  
firmy Zakrętka z Łodzi  
– orzechy, nasiona, zboża, warzywa i owoce
- Chleb żytni z mlekiem**  
PPHU Agnieszka Gajda-Sokołowska z gminy Dłutów  
– wyroby piekarnicze i cukiernicze
- Kacze udka z Główna**  
firmy Kowal Aleksandry Kowalskiej  
– gotowe dania i przyprawy
- Bio syrop z pigwocza słodzony cukrem trzcinowym**  
Tłocznia Soków Owocowych Vero Dariusza Kuny z Lubowidza w gminie Dmosin  
– napoje alkoholowe i bezalkoholowe
- Ser twarogowy**  
OSM Wart-Milk z Sieradza  
– sery i inne produkty mleczne
- Miód łąkowy z Pasiek**  
Pasieka w Lipce Dariusza Serafińskiego  
– inne produkty

– Sok tych wiśni ma wyrazisty smak – uzupełnia Grażyna Wiatr. – Teraz pracujemy nad połączeniem soku z buraka, wiśni i czarnej porzeczki.

Laureatem w kategorii orzechy, nasiona, zboża, warzywa i owoce został zielony pomidor z wanilią rodzinnej firmy Zakrętka z Łodzi. Specjalnością firmy są pieczywo i przetwory. Właściciele nie boją się odważnych zestawień smaków. Łączą choćby pomarańczę z cebulą i chili czy paprykę z cynamonem.

– Produkcujemy przetwory na bazie naszych lokalnych składników. To doskonałe dodatki do serów pleśniowych, pasztetów, mięs, ale mogą też być samodzielnymi daniami. Do konkursu, oprócz zielonych pomidorów z wanilią, zgłosiliśmy pieczywo oraz czerwoną cebulę ze śliwką wędzoną – opowiada Marta Kałuża z firmy Zakrętka.

Jurorzy docenili szynkę brzoowiecką. – Jesteśmy producentem wędlin tradycyjnych. Naszym surowcem jest mięso z polskich świń, które kupujemy od rolników niskotowarowych. Wędzimy naturalnie, bazujemy na recepturach opartych na starych normach, sami robimy mieszanki przypraw – wylicza Radosław Świerczyński, kierownik Masarni Brzozowiec. – Surową, wędzoną szynkę brzoowiecką produkujemy z wyselekcjonowanych kawałków mięsa, na których zostawiamy skórę. To pozwala zachować jak najwięcej smaku. AA, BBS, ASJ





# Kapciom powiedzieli nie

◀ Kto twierdzi, że starsi panowie muszą być dwaj? Co prawda szron na głowie, ale w sercach zawsze maj...

**W Teatrze Wielkim w Łodzi odbyły się Wojewódzkie Obchody Dnia Seniora. Bohaterami byli seniorzy z naszego regionu. Podczas gali usłyszeli: jesteście ważni i potrzebni.**

Do stolicy województwa zjechali członkowie stowarzyszeń, instytucji i organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób starszych. Wydarzenie było ukoronowaniem trzech wakacyjnych spotkań w Wieluniu, Łowiczu i Piotrkowie Trybunalskim, na których gościło blisko 3000 osób.

Tym razem prawie 1100 seniorów, którzy przybyli do Teatru Wielkiego obejrzało występy laureatów X edycji Wojewódzkiego Przeglądu Twórczości Dojrzałej „Przystanek 60+”. Chodzi o kabaret Młodzi Duchem z Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Krośniewicach oraz Kabaret bez Nazwy z Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji z Lipiec Reymontowskich. Młodzi Duchem przedstawili program złożony z utworów Teatryku „Zielona Gęś” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, zakończony piosenką „Wesołe jest życie staruszka” z Kabaretu Starszych Panów. Po występie Młodzi Duchem napisali, że onieśmielająca scena Teatru Wielkiego była dla nich Oscarem. A może to jeszcze nie finał artystycznego pochodu? Dorzucamy cegiełkę do tych laurów, pokazując 20 tysięcy razy Młodych Duchem na okładce naszego miesięcznika. Z kolei Kabaret bez Nazwy bawił publiczność programem „Z chłopami zawsze...”. Na koniec wieczoru wystąpił duet: Czesław Majewski i Janusz Tyłman z popularnego programu telewizyjnego

„Śpiewające fortepiany” z widowiskiem „Śpiewające fortepiany – koncertowo i z humorem”.

## Świat potrzebuje seniorów

– Jesteście energią i siłą. Tacy pozostaniecie – mówił Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego, zwracając się do seniorów zgromadzonych w Teatrze Wielkim w Łodzi. – Robimy wszystko,



◀ Widownia Teatru Wielkiego wypełniona była po brzegi

żeby poprawić jakość waszego życia, uruchomiliśmy między innymi badania profilaktyczne i zajęcia angażujące starszych. Ale to nie koniec. W przyszłym roku przekażemy na działalność seniorów milion złotych.

Janina Tropisz, przewodnicząca Społecznej Rady Seniorów Województwa Łódzkiego, podkreślała, że starsze osoby chcą być przede wszystkim aktywne i potrzebne. A biorąc pod uwagę współczesne wymagania świat po prostu potrzebuje seniorów.

– Mamy wiedzę, długoletnie doświadczenie życiowe i zawodowe. Jesteśmy kreatywni, wykształceni i mobilni – mówi Janina Tropisz. – Warto to wykorzystać,



◀ Seniorom zgromadzonym w Teatrze Wielkim Robert Baryła, członek zarządu województwa łódzkiego składał gratulacje



ponieważ demografia województwa łódzkiego jest nieubłagana.

## Dla zdrowia i kondycji

Faktycznie, prognozy demograficzne nie są korzystne dla Łódzkiego. W 2013 roku seniorów powyżej 65. roku było 400 tysięcy w liczącym 2,5 mln mieszkańców województwie. Ale w 2050 roku starszych osób będzie już ponad 750 tysięcy.

Za tymi liczbami kryją się wyzwania nie tylko dla rynku pracy, ale przede wszystkim dla służby zdrowia. Dlaczego? Ponieważ radykalnie zwiększą się wydatki na opiekę nad seniorami. Dlatego już dziś specjaliści przez wszystkie przypadki odmieniają słowo – aktywność – i zachę-



Czesław Majewski i Janusz Tylman nie wyobrażają sobie siedzenia w kapciach przed telewizorem, więc występują

cają starszych ludzi do wyjścia z domu. Dla zdrowia i dla kondycji psychicznej.

– Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi działa na rzecz ludzi starszych – tłumaczy Magdalena Rydz, kierownik Wydziału ds. Pomocy i Integracji Społecznej w Łodzi. – W ramach projektów prowadzimy warsztaty komputerowe, rękodzielnicze, kulinarne, zajęcia sportowe, spotkania seniorów z młodzieżą o charakterze historycznym, międzypokoleniowe spotkania, wyjazdy do kina i teatru, obchody Dnia Seniora, wieczerze wigilijne dla osób starszych i samotnych.

## Aktywność to radość

Anna Bieguszevska, przewodnicząca klubu Seniora „Radość” z Łowicza:

– Wracalam z pracy i patrzyłam na starsze panie siedzące na ławeczce przed domem. Myślałam: „O nie, tak być nie może”.

Kiedy pani Anna przeszła na emeryturę, założyła „Radość”. Na razie klub ma 200 członków. Spotykają się codziennie, tańczą, śpiewają, występują na uroczystościach. Biorą także udział w szkoleniach, choćby z pierwszej pomocy, prawa spadkowego, zarządzania czasem.

– Chcemy przekazać młodym naszą wiedzę i doświadczenie, a jednocześnie staramy się wyciągnąć starsze osoby z domu – opowiada Stanisław Kowalski z zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku

w Pajęcznie. – Bawiłem i bawię wnuki, ale nie zamierzam spędzić tak reszty życia.

Pajęczański uniwersytet ma bogatą ofertę dla osób starszych. Stanisław Kowalski wycicha: zajęcia komputerowe, gimnastyka w wodzie, nordic walking, wycieczki do łódzkich i częstochowskich teatrów, dwa razy w miesiącu koncerty oraz spotkania z ciekawymi ludźmi. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Czesław Majewski, pianista znany zwłaszcza jako pan Czesio z Kabaretu Olgi Lipińskiej, przyznał w rozmowie z nami, że nie wyobraża sobie życia w kapciach i bujanym fotelu. Podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Seniora wspólnie z Januszem Tylmanem grali dla gości zgromadzonych w Teatrze Wielkim.

– Mimo 80 lat nie czuję się wypalony zawodowo, wręcz przeciwnie – zapewnia.

Uroczystość odbyła się pod honorowym patronatem Grzegorza Schreibera – marszałka województwa. Zasłużeni działacze – seniorzy otrzymali nagrody.

– To są piękne spotkania – nie kryje zachwyty Anna Mroczek, dyrektor Regionalnego Centrum Pomocy Społecznej w Łodzi, organizatora wydarzenia. – Seniorzy mieli okazję zaprezentować swoje talenty, choćby kabarety wielce oklaskiwane, porozmawiać o tym, jak żyć, by czuć się szczęśliwym, czy wreszcie zawrzeć znajomości z ludźmi w podobnym wieku i taką też chęcią działania. MAP, BBS



Można tylko pozazdrościć talentu i chęci do pracy artystom Kabaretu bez Nazwy



Maciej Petrycki

# Eksportowe ledy

Fot. arch. Neonica Polska

▶ Dzięki ledom można hodować rośliny przez cały rok

Czy wiecie, ile trzeba wyprodukować wysokojakościowych chipów ledowych, żeby uzyskać dobre światło? Milion. A ile potrzeba chipów, żeby ów milion otrzymać? Przynajmniej 3,5 miliona. Doskonale wiedzą o tym w firmie Neonica Polska, wytwarzającej wspomniane ledy. Spółka na tegorocznym Europejskim Forum Gospodarczym – Łódzkie 2019 otrzymała miano „Eksportowego Produktu Roku”.

W 2014 r. trzech wynalazcy niebieskiej ledowej diody: Isamu Akasaki, Hiroshi Amano i Shuji Nakamura otrzymali Nagrodę Nobla. To przełom, ponieważ niebieska dioda, poprzez nałożenie na nią tzw. luminosforu, emituje białe światło.

Z dala od Sztokholmu w łódzkiej fabryce Neonica Polska wynalazek Japończyków również wywołuje zamieszanie. Szef firmy produkującej od 1997 roku ozdoby ledowe rozumie, że niebieska dioda to szansa na przestawienie produkcji na nowe tory. I tę szansę Neonica w pełni wykorzystwała. Z firmy tworzącej iluminacje przekształciła się w spółkę produkującą wysokojakościowe rozwiązania przeznaczone dla domów, biur, handlu, przemysłu i ogrodnictwa.

– Neonica sama nie produkuje ledów, kupujemy chipy ledowe od najważniejszych na świecie producentów, a następnie tworzymy gotowe produkty, dostarczane naszym klientom – opowiada Mauricio Vargas, dyrektor handlowy spółki. – Firma dobiera chipy ledowe za pomocą starannego procesu klasyfikacji i selekcji. Stąd między innymi bierze się jakość rozwiązań proponowanych przez naszą spółkę.

Z maleńkich części w nowoczesnych, w pełni skomputeryzowanych pomieszczeniach fabryki na łódzkiej Dąbrowie kilkudziesięciu pracowników produkuje

ledowe taśmy, oprawy przemysłowe oraz oprawy dla rolnictwa.

Do czego są wykorzystywane? Taśmy ledowe używane są m.in. do oświetlenia dekoracyjnego lub jako oświetlenie w domach, mieszkaniach czy biurach. Z kolei tzw. oprawy przemysłowe to kompleksowe rozwiązania oświetleniowe, instalowane w dużych fabrykach i magazynach. Składają się z inteligentnych opraw, w potocznym języku można je nazwać lampami ledowymi z wysoko zaawansowanym systemem sterowania światłem.

Bardzo ciekawe są rozwiązania stosowane w rolnictwie i ogrodnictwie.

Dzięki nim pomidory, ogórki, róże i egzotyczne rośliny rosną przez cały rok.

Produkty Neoniki trafiają do blisko 57 krajów na całym świecie, a spółka zatrudnia 40 osób.



Fot. arch. Neonica Polska

▶ Mauricio Vargas, dyrektor handlowy Neonici, na tle mapy obrazującej kraje, do których trafiają taśmy ledowe





# Dobre powietrze

Astma, niewyspanie, zapalenie oskrzeli i zmęczenie zbierają żniwo wśród dzieci i młodzieży. Jak z tym walczyć?

Za te dolegliwości odpowiada... czas, jaki spędzają młodzi w zamkniętych i źle wentylowanych pomieszczeniach podczas lekcji i po szkole. Szczególnie dzieci do 14 roku życia są podatne na szkodliwy wpływ zanieczyszczeń, m.in.: pyłu, związków chemicznych i radonu, które wywołują kaszel, zapalenie oskrzeli i astmę. Dlatego ważne jest zapewnienie dzieciom powietrza jak najwyższej jakości.

Równie groźne jest nadmierne stężenie w pokojach CO<sub>2</sub>, które powoduje spadek koncentracji, zmęczenie i senność. Śpiąc w słabo wietrzonym pokoju budzimy się niewyspani i ze złym samopoczuciem.

Co robić? Trzeba pamiętać o częstym i właściwym wietrzeniu pomieszczeń – z wyjątkiem czasu smogu – oraz systematycznym usuwaniu kurzu ze wszystkich powierzchni. Najlepiej używając ściereczki lub mopa z mikrofibry. Sprzęt elektroniczny winien być poza pokojem dziecka.



Najłatwiejszą metodą oczyszczania powietrza w domu i szkole są rośliny, które działają jak naturalne filtry. Szczególnie zalecane są bluszcz, dracena, skrzydłokwiat, sanseweria, paproć, aloes, fikus czy schefflera. Przy czym warunkiem koniecznym ich skuteczności jest systematyczne mycie liści.

Badania jakości powietrza w szkołach przeprowadzono w ramach międzynarodowego projektu, w którym partnerem jest województwo łódzkie. Projekt InAirQ, tj. ponadnarodowe działania dostosowane na rzecz zintegrowanego zarządzania jakością powietrza w pomieszczeniach zamkniętych, skupia partnerów z pięciu krajów: Węgry, Czechy, Włochy, Słowenia i Polska. Jest realizowany od połowy 2016 roku, obejmując swoim zasięgiem szkoły podstawowe. opr. MAP

## Miliony na scalanie gruntów

Dziesięć i pół miliona złotych trafi do powiatu pajęczańskiego na „Scalanie gruntów obiektu Kruplin”. Ponad sześćdziesiąt procent tej kwoty stanowią fundusze europejskie, a reszta pochodzi z budżetu państwa.

Umowa została podpisana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, którym dysponuje Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego. Dzięki tej inwestycji zostanie uporządkowana gospodarka nieruchomościami w gminie Nowa Brzeźnica.

– Bardzo się cieszę, że udało się sfinalizować tę umowę – podkreślił Andrzej Górczyński, członek zarządu wojewódz-

twy łódzkiego. – Szczególnie zależało na niej marszałkowi Grzegorzowi Schreiberowi, który pilotował tę sprawę.

– Po wielu latach spotkań z mieszkańcami, zbierania podpisów, nasze starania zostały sfinalizowane – skomentował na portalu społecznościowym Jacek Jarząbek, wójt Nowej Brzeźnicy.

Iwona Koperska, przewodnicząca Sejmiku Województwa Łódzkiego dodała, że scalanie gruntów jest istotne dla rolników. Zmniejsza między innymi liczbę właścicieli gruntów, zwiększa powierzchnię działek, zapewnia dojazd do pół utwardzonymi drogami i reguluje gospodarkę wodną. AA, MAP

## Park ma już 30 lat

Park Krajobrazowy Międzyrzecza Warty i Widawki obchodzi 30-lecie. Podczas jubileuszu, który został zorganizowany w Zduńskiej Woli, uczestnicy mówili o pięknie tego terenu.

Na spotkaniu z leśnikami, samorządowcami, władzami województwa i przedstawicielami Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Łódzkiego gościł prof. Jan Teofil Siciński z Uniwersytetu Łódzkiego, jeden z twórców Parku Krajobrazowego Międzyrzecza Warty i Widawki.

– Zastanawiałem się nad stworzeniem parku na terenie rzek Warty i Widawki, ponieważ obszar ten wydał mi się atrakcyjny zarówno krajobrazowo, jak i przyrodniczo – wspominał profesor. – Pomysł był wart realizacji, zwłaszcza że w Łódzkiem istniały jedynie dwa parki

krajobrazowe: załęczański i przedborski.

Profesor Siciński dodał, że do projektu zaprosił kolegów z zoologii i tak zaczęły się prace nad utworzeniem tego urokliwego miejsca. Ostatecznie decyzję o powstaniu parku podjęto w 1989 roku.

Wizytówką kompleksu są przełomy Warty ze stokami dochodzącymi do 45 metrów pomiędzy Beleniem a Strońskiem, blisko 600 gatunków roślin, torfowiska, a nawet obszary wydumowe. Co ciekawe, lasy stanowią 25 procent ogólnej powierzchni parku. AA, MAP

W jubileuszu uczestniczyli leśnicy, samorządowcy i mieszkańcy terenów, na których leży park







Fot. UM Złoczew

▼ Mieszkańcy Stolca ze względu na miód zrezygnowali z oprysków roślin, w czasie gdy pszczoły zbierają nektar

Maciej Petrycki

## Kochają ich ptaki, pszczoły i... nagrody

Dalików ma 426 mieszkańców, a Stolec 357. Dalików leży w powiecie poddębickim, Stolec w powiecie sieradzkim. Co je łączy? Nagrody za ekologiczne działania, przyznane podczas Międzynarodowego Kongresu Biogospodarki Łódź 2019.

Kongres został przygotowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego już po raz siódmy. Dalików zwyciężył w kategorii „najlepsze ekosocetwo w regionie”, a Stolec zdobył nagrodę publiczności.

### Dalików najlepszy

– Od czego zaczęła się u nas ekologia? – zastanawia się Barbara Wąchała, sołtys sołectwa Dalików. – Nie ma na to jednej odpowiedzi. Impulsem na pewno były zewnętrzne fundusze na dofinansowanie fotowoltaiki i kanalizacji. Ludzie chcieli i ciepłej wody, i przyłączenia do oczyszczalni ścieków w Dalikowie. Zaczęliśmy od tego i weszliśmy w ekologię.

Jak to wygląda w praktyce? Po pierwsze, pani sołtys regularnie informuje o możliwościach skorzystania z pieniędzy na ekologiczne instalacje.

Po drugie, sołectwo inicjuje lub bierze udział w programach organizowanych przez gminę, przeznaczonych dla mieszkańców i młodzieży, np. dotyczących segregacji śmieci, ochrony powietrza czy wody. Po trzecie fotowoltaika, która zapewnia darmowy prąd wytwarzany ze słońca. W Dalikowie służy on m.in. do podgrzewania wody w mieszkaniach.

Ale to nie wszystko. Ekologia to także działania Koła Gospodyń Wiejskich, sku-



▼ Sołtys Barbara Wąchała z nagrodą dla najlepszego ekosocetwa w naszym województwie

pijącego miłośników lokalnej żywności wytwarzanej bez konserwantów.

– Koło skupia 20 osób, w tym jednego mężczyznę – wyliczają Iwona Łuczak i Anna Leśkiewicz z KGW w Dalikowie. – Spotykamy się regularnie, szukamy nowych przepisów albo odgrzebujemy stare i gotujemy. Na przykład golonkę w pieczar-



▼ Anna Leśkiewicz (od lewej) i Iwona Łuczak działają w dalikowskim Kole Gospodyń Wiejskich i pielęgnują kulinarną tradycję

kach i tradycyjny bigos, które trafiły na tegoroczny festiwal „Aleksandrowski smak”.

### Nagroda publiczności

Stolec, który dostał podczas kongresu nagrodę publiczności, ujmuje przyrodą. Konsekwentnie dbają o nią mieszkańcy z sołtys Iwoną Skowron. Sołectwo także realizuje programy dotyczące segregacji śmieci. Na terenie Stolca nie można ulokować inwestycji, które zagrażają środowisku.

– Stawiamy na zbiórkę i segregację, w tym zbędnej elektroniki, która trafia choćby do potrzebujących w Afryce. Namawiamy do korzystania z naturalnych nawozów, walczymy z bezsensownymi opryskami. Skoro wróciły do nas czaple, żurawie, bociany i dzikie kaczki, to oznacza, że dobrze realizujemy nasz pomysł na ekologię – uśmiecha się Iwona Skowron.

Podobnie jak w Dalikowie, poza działaniami chroniącymi przyrodę Stolec stawia na lokalne potrawy wytwarzane bez chemii. Są to przetwory mleczne, domowe jedzenie, którego receptura znana jest od wieków. Do ciekawych wydarzeń należy „Dzień ziemiaka” organizowany we wrześniu, podczas którego lokalna pyra jest pieczona w ognisku i podawana z twarogiem domowej roboty. Potrawa symbolizuje rozpoczęcie pory jesiennej w sołectwie.



W listopadzie 1939 r. funkcjonariusze gestapo, tajnej policji państwowej, odpowiedzialnej za realizację niemieckiego planu eliminacji polskich elit („Intelligenzaktion”), wybrali Gimnazjum Męskie Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich przy al. Anstadta 7 w Łodzi na swą siedzibę. Fotografia gestapowców, pozujących do zdjęcia prawdopodobnie na dziedzińcu szkoły



Fot. arch. IPN Łódź

Artur Ossowski

Magdalena Zapolska-Downar

## Niemcy rozkopywali doły śmierci, a ciała pomordowanych palili

W przededniu ataku na państwo polskie władze III Rzeszy przygotowały listy osób przeznaczonych do aresztowania. W opracowaniu list brali udział m.in. przedstawiciele miejscowej mniejszości niemieckiej oraz pracownicy niemieckich konsulatów. Trafili tam polscy politycy, przedstawiciele wolnych zawodów, powstańcy śląscy, wielkopolscy, byli legionści, nauczyciele, działacze społeczni, duchowni, dziennikarze i urzędnicy.

Już w pierwszych dniach po przekroczeniu granicy na Pomorzu Gdańskim, Kujawach, Górnym Śląsku i w Wielkopolsce Niemcy przystąpili do aresztowań i egzekucji. Do największych zatrzymań w Łodzi i okolicach doszło między 9 a 11 listopada 1939 r. Łódzkie więzienia były w tym czasie już przepełnione, dlatego Niemcy tworzyli prowizoryczne obozy (m.in. w fabryce włókienniczej Michała Głazera przy ul. Krakowskiej 55, ob. ul. Liściasta 17). Aresztowanych przewożono samochodami ciężarowymi do siedziby łódzkiego gestapo, gdzie na potrzeby akcji zorganizowano doraźny sąd. Jego wyroki nie podlegały apelacji.

Dwie trzecie z ok. 1,5 tys. zatrzymanych w ramach Intelligenzaktion w Łódzkiem osadzono w obozach koncentracyjnych w Niemczech (m.in. w Dachau i Sachsenhausen). Pozostałych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie. Na miejsce egzekucji wybierano lasy w okolicach Łodzi: Łagiewniki, Tuszyń, Wiączyń oraz Lućmierz. Pozostało niewiele śladów tej zbrodni, bo w 1944 r.,

w obliczu nadchodzącej klęski, Niemcy przy pomocy jeńców sowieckich rozkopywali doły śmierci, a zwłoki pomordo-

wanych palili. Po wojnie odnaleziono tylko kilka przeoczonych przez Niemców miejsc kaźni.

Wydawało się, że o zbrodni Intelligenzaktion powiedziano już wszystko, a jednak w maju 2008 r. łódzcy archeolodzy, prowadzący badania na dawnym poligonie wojskowym na Brusie, odkryli szkielety 40 mężczyzn. Uroczysty pogrzeb pomordowanych odbył się 1 września 2009 r. na łódzkim cmentarzu komunalnym na Dołach. Zdołano zidentyfikować jedynie kilku z nich, tj.: dziennikarza Stanisława Sapocińskiego, adwokata dr. Alfreda Bellera, prawnika Urzędu Miasta Łodzi Władysława Krzemińskiego, członka Rady Miejskiej w Łodzi Henryka Szulca oraz posła na Sejm Tomasza Tadeusza Wilkońskiego.



Stanisław Sapociński z żoną Marianną i synem Andrzejem na ul. Piotrkowskiej, Łódź, lata 30. XX w.

Fot. ze zbiorów Barbary Makowskiej

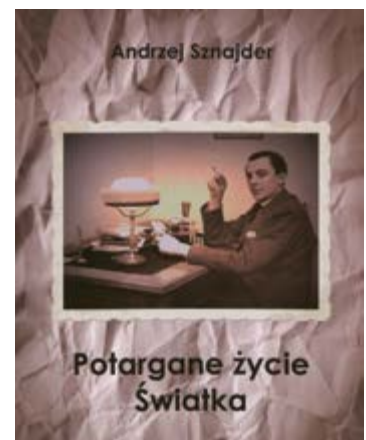
**Stanisław Sapociński (1904–1939)** – dziennikarz i kierownik Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi. Zastępca felietonów w „Kurierze Łódzkim” oraz „Echu”. Był autorem ok. 3,5 tys. krótkich artykułów, w których odnosił się do zagadnień społecznych, obyczajowych i kryminalnych.



## Życie Świątka

Ukazała się nowa książka Andrzeja Sznajdera, pisarza, dziennikarza, eseisty, który w interesujący sposób przybliży historię regionu łódzkiego. „Potargane życie Świątka” to barwna biografia Świątka Karpińskiego, poety i satyryka okresu międzywojennego.

Urodzony w 1909 roku w Łasku twórca pierwsze próby literackie podejmował w Łodzi w grupie „Meteor”. W 1931 roku przeniósł się do Warszawy, gdzie rozwinęła się jego kariera literacka. Szybko wrósł w warszawską cyganerię, zaprzyjaźnił się z Jarosławem Iwaszkiewiczem. ASJ



Karpiński zmarł nagle w Wilnie w 1940 roku. „Jego wileński pogrzeb odbył się 3 maja i w tym symbolicznym dla kraju dniu stał się potężną i spontaniczną manifestacją” – napisał Sznajder. W ostatniej drodze towarzyszyli Świątkowi m.in. Czesław Miłosz, Ludwik Sempoliński, Marta Mirska, Hanka Ordonówna.



Fot. arch. Teatru Wielkiego w Łodzi

Anna Szymanek-Jużwin

## Cyfrowe muzeum

Działa już cyfrowe muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi. Każdy z oglądających znajdzie w nim coś dla siebie.

Przy współfinansowaniu Unii Europejskiej powstało miejsce, gdzie dostęp do bogatego dziedzictwa przeszło 60-letniej tradycji opery w Łodzi jest otwarty dla wszystkich. Do niezapomnianych spektakli, które zniknęły ze sceny można teraz wrócić, oglądając zdigitalizowane zdjęcia, plakaty czy programy.

Prace nad stworzeniem serwisu trwały ponad trzy lata. W tym czasie wersję cyfrową otrzymało ponad 7000 zdjęć, 800 kostiumów, prawie 270 programów i tyle samo plakatów oraz afiszy. Prace nadal

trwają, pojawiają się nowości. Od niedawna prezentowane są kostiumy w 3D.

Dzięki nowemu serwisowi Teatr Wielki otwiera się też na młodego widza. Przedszkolaków placówka zaprasza na zajęcia „Opera na poduchach”. Uczniowie szkół podstawowych mogą zapisać się na zajęcia artystyczne. Teatr organizuje również wycieczki po kuluarach, gdzie można zobaczyć od podszewki, jak funkcjonuje jedna z największych scen operowych w Polsce.

[www.cyfrowemuzeum.operalodz.com](http://www.cyfrowemuzeum.operalodz.com)

## Satyrycznie



## Uchwyczone w kadrze

Za nami finał konkursu „Zwiedzam Łódzkie”, którego organizatorem był Urząd Marszałkowski WŁ. Na Facebooku, Instagramie i Twitterze miłośnicy województwa zamieszczali zdjęcia z regionu z hasztagiem #zwiedzamlodzkie. Trzy najlepsze fotografie to: „Rozlewisko Luciąży” Jakuba Klimczaka, „Wilczkowice Górne” Katarzyny Paluszkiwicz i „Kazimierz” Sebastiana Miłaczewskiego. Wyróżnienia otrzymały zdjęcia: „Łódź” Michała Bińkiewicza i „Łowicz, Wędrowny Festiwal Filharmonii Łódzkiej, Kolory Polski” Marcina Stępnia. AJS





## Nagrodzona sztuka

Fot. arch. Muzeum Sztuki w Łodzi

### Muzeum Sztuki w Łodzi wróciło z Przeglądu Muzeum Widzialne 2019 w Gdyni z czterema nagrodami.

Placówka otrzymała pierwszą nagrodę w kategorii kampanie promocyjno-marketingowe za projekt „Kolekcja Sztuki XX i XXI wieku Muzeum Sztuki w Łodzi w kolekcji odzieży „Projekt” Pan Tu Nie Stał”. W jego ramach powstała kolekcja

odzieży i biżuterii inspirowanej zbiorami MS. Dodatkowo projektanci zaproponowali system kodów ukrytych w metkach. Można je odszyfrować dzięki kartonowemu dekoderoi, dołączonemu do zakupionej rzeczy z tej linii.

### Dla Niepodległej na dworcu

Niezwykłą wystawę „Ojcowie Niepodległości” z postaciami, dzięki którym Polska odzyskała po 123 latach niepodległość, można oglądać w zachodniej części dworca Łódź Fabryczna.

W hali dworcowej zagościli m.in. Józef Piłsudski, Wincenty Witos, Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, których zaangażowanie w walkę z zaborcami przybliżają

zwiedzającym urządzone instalacje. Ekspozycję przygotował Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi wraz z Łódzką Koleją Aglomeracyjną, a honorowym patronatem objął marszałek województwa Grzegorz Schreiber. Wystawę można oglądać do 28 listopada. MAP



W otwarciu wystawy uczestniczyli m.in. żołnierze i potomkowie walczących o niepodległość naszego kraju

Podczas gali w Gdyni: Maria Gmerek (od lewej), specjalistka ds. komunikacji, Muzeum Sztuki w Łodzi, Julia Gmerek, projektantka, Pan Tu Nie Stał, Maja Wójcick, wicedyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi i Adam Klimczak z Muzeum Miasta Łodzi

Po wpisaniu kodu na specjalnej platformie edukacyjnej klient dowiadyuje się, jakie dzieło stanowiło inspirację dla powstałego produktu i otrzymuje dostęp do bazy zdigitalizowanych dzieł z kolekcji Muzeum Sztuki.

Muzeum uhonorowane zostało także drugą nagrodą za wizualną stronę wystawy czasowej „Peer-to-peer. Praktyki kolektywne w nowej sztuce”. Natomiast w kategorii wydawnictwa książkowe nagrodę otrzymały: katalog wystawy „Marek Chlanda. Studium posłuszeństwa” i publikacja „Ofelia. Ikonografia szaleństwa”.

Konkurs, jak zwykle, cieszył się dużym zainteresowaniem. W tym roku zgłoszonych zostało 230 projektów. ASJ



Fot. Krzysztof Lipiński

## Złota Maska Joanny Woś

Joanna Woś, primadonna Teatru Wielkiego w Łodzi, została uhonorowana Złotą Maską za najlepszą rolę wokalnie-aktorską oraz Teatralną Nagrodą Muzyczną im. Jana Kiepury dla najlepszej śpiewaczki operowej za rolę Blanche DuBois w wielokrotnie nagradzanym „Tramwaju zwanym pożądaniem”. Gratulujemy! W listopadzie i grudniu będzie można ją zobaczyć w operze „Viva la mamma”. ASJ



▼ Zespół tworzą: Waldek Kosowski (od lewej) – gitara basowa, Janek (Kuba) Ługowski – perkusja, Artur Wójcicki – gitara i Jarosław Wasyliuk – gitara



Andrzej Adamczewski

## Strażacy, którzy rozpalają... serca

Strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sieradzu założyli zespół rockowy i za pomocą muzyki ostrzegają młodzież przed zagrożeniami. Właśnie wydali debiutancką płytę.

Już nazwa zespołu – Kapela PSP – nawiązuje do miejsca pracy muzyków.

– Zespół tworzą trzej zawodowi strażacy i amatorzy muzyki oraz strażak-amator, ale za to zawodowy muzyk – z humorem przedstawia grupę Jarosław Wasyliuk, oficer prasowy komendy PSP w Sieradzu.

Kapela PSP istnieje od 2015 roku.

– Powstała na potrzeby projektu profilaktycznego, skierowanego do młodzieży. Pomyślałem, że zamiast kolejnej pogadanki dla uczniów, lepiej zaproponować coś, co trafi do młodych ludzi atrakcyjną formą. Kojarzyłem, że w komendzie są ludzie, któ-

rzy grają na instrumentach. Spodobał mi się ten pomysł. Potem wspólnie stworzyliśmy widowisko muzyczne wzbogacone obrazami. Chwyciło – wspomina Jarosław Wasyliuk.

Od tamtej pory spektakl był wielokrotnie wystawiany. Zespół organizuje koncerty profilaktyczne, ale grywa również w klubach. Muzycy tworzą utwory z przesłaniem. W tekstach piosenek ostrzegają przed ryzykiem, jakie niosą brawurowa jazda samochodem, kąpiel w miejscach niedozwolonych, wirtualny świat. Śpiewają też o tym, że praca strażaka to nie

tylko gaszenie pożarów, ale i pomoc ofiarom wypadków. Próby odbywają w piwnicy komendy PSP w Sieradzu.

– Zależy nam, by młodzi ludzie zastanowili się nad tym, jakie mogą być konsekwencje niewłaściwych zachowań. By pamiętali, że rzeczywistość to nie gra komputerowa i nie mamy kilku żyć – mówi Jarosław Wasyliuk. – Ale wspólne granie pozwala się też zrelaksować po pracy.

Właśnie do zagrożeń wirtualnego świata nawiązuje tytuł debiutanckiej płyty Kapeli PSP „Game over”. To czternaście piosenek autorskich, ale też własne wersje utworów Czesława Niemena „Płonąca stodoła” czy „Strażak” Jaremy Stępowskiego.

– Nasz styl nawiązuje do rocka lat 70. i 80. Dużo gitar, dużo solówek, konkretny przekaz. Ten sposób grania przemawia do młodzieży – dodaje Jarosław Wasyliuk.

Płyta została wydana w ramach programu mikrogranty sieradzkiego magistratu oraz z pomocą sponsorów.



## Prezydencki dzwon dla Wielunia

Z inicjatywy Andrzeja Dudy, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Wielunia trafił specjalnie odlany dzwon, który upamiętnia 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej i bestialskiego ataku niemieckiego lotnictwa na bezbronne miasto. Dzwon jest zamocowany na specjalnej konstrukcji, a stanął na terenie sąsiadującym z kościołem farnym, zbombardowanym przez Niemców.

Uroczysta instalacja instrumentu została uczczona mszą świętą w kościele św. Józefa pod przewodnictwem metropolity częstochowskiego arcybiskupa Wacława Depo.

Dzwon waży 800 kg, a jego średnica wynosi 108 cm. Jest ozdobiony inskrypcjami: Pamięć i Przestroga oraz 1 IX 1939 Wieluń. Widnieje też na nim informacja, że jest to dar prezydenta RP. MAP





# Po prostu uśmiechnij się

Fot. Shutterstock (Olesia Bilkei)

Bogusława Kempieńska-Miroslawska

Wciąż narzekasz. A to szef gnębi w pracy, żona nie rozumie, dzieci się nie uczą, ciębie wciąż bołą plecy, a wizytę u specjalisty masz dopiero za rok. W dodatku szara jesień za oknem. Myślisz: ach, żeby tak moje życie stało się wreszcie radosne!

Chcesz, to masz. Tylko zacznij od siebie i po prostu – uśmiechnij się. Nawet wbrew temu, co teraz czujesz – może złość, a może smutek – uśmiechnij się, a najlepiej zaśmiej się na głos całym sobą. Tak, teraz, choćby inni mieli popatrzeć na ciębie jak na wariata. A może też się zaśmieją, widząc cię rozradowanym? Bo przecież śmiech jest zaraźliwy. Nie roznośi jednak chorób, tylko czyni zdrowym.

## #1 Rozładowuje stres i ból

Zmniejszając w organizmie wydzielanie hormonów stresu, śmiech likwiduje bolesne napięcia mięśni choćby twarzy i grzbietu oraz pomaga rozładować skumulowane w nich negatywne emocje, co łagodzi np. bóle głowy.

Jeśli i tego ci mało, to wiedz, że z właściwości zdrowotnych śmiechu zdawano sobie sprawę od stuleci. W latach 80. XX wieku naukowcy potwierdzili to w badaniach i dziś śmiechoterapia jest uznaną

## #2 Poprawia odporność

Śmiech zwiększa m.in. produkcję komórek odpornościowych, tzw. limfocytów T, które niszczą wirusy. Wzmaga też produkcję przeciwciał, chroniących np. drogi oddechowe przed infekcjami – na słotną jesień śmiech jest jak znalazł!

## #3 Dodaje energii

Nie sposób się śmiać z przyduszonymi płucami. Śmiejąc się, nabieramy trzy razy więcej powietrza niż przy zwykłym oddychaniu. A to powoduje, że nasz organizm, w szczególności mózg, dotlenia się – poprawia się koncentracja, pamięć i mamy więcej energii.

formą terapii wspomagającej leczenie wielu chorób, nie tylko depresji.

Czyli – śmiech czyni zdrowym. Więc śmiejęmy się jak najczęściej. W tym bądźmy jak dzieci.

## #4 Usprawnia pracę narządów wewnętrznych

Pomasuj śmiechem swoją przeponę, a brzuch ci się odwdzięczy. Tak można metaforycznie ująć pozytywne działanie śmiechu na pracę przewodu pokarmowego. Śmiech przyspiesza bowiem trawienie i zwiększa też przemianę materii. Minuta śmiechu pozwala spalić ok. 10 kcal. Odchudzasz się? Śmieję się jak najczęściej!

## #5 Czyni nas piękniejszymi

Nic tak nie upiększa twarzy jak radosne oczy złapane w siateczkę promienistych zmarszczek śmiechu. Tak, te zmarszczki dodają uroku, w przeciwieństwie do głębokich bruzd smutku. Śmiech łagodzi także napięcia na twarzy, czyniąc ją przyjazną i po prostu sympatyczną. Śmieję się, dajemy się lubić.



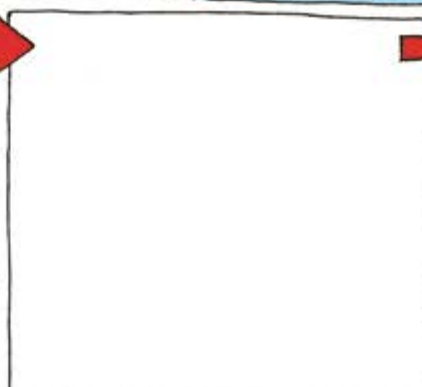
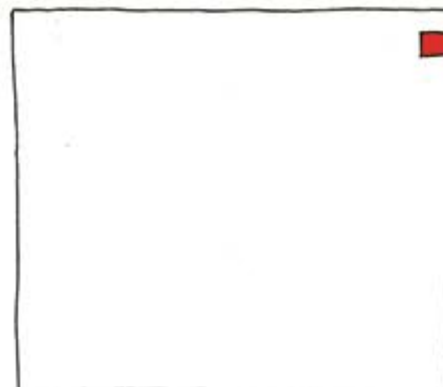
# PIK i ROBi W ZIEMI ŁÓDZKIEJ



Z TEJ OKAZJI ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEGO TWORZENIA NASZEGO KOMIKSU.



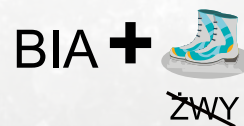
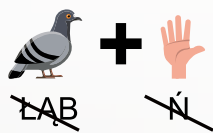
WYSTARCZY UZUPETNIĆ BRAKUJĄCE KADRY, ABY POWSTAŁA PEŁNA HISTORIA.





# Rebusy niepodległościowe

ROZMAITOŚCI



## Quiz literacki z haczykiem

10 pytań, 10 odpowiedzi. I błąd w jednym z pytań. Miłej zabawy!

Opracował Łukasz Śwituniak

- Za co dokładnie Władysław Reymont dostał literacką Nagrodę Nobla w 1924 roku?
  - za prawdziwe opisanie sytuacji chłopów w Europie
  - za wybitny epos narodowy, powieść „Chłopi”
  - za niezapomniany opis polskiej wsi
  - za wielką sztukę prozatorską, której szczytem jest powieść „Chłopi”
- Drugoplanowymi bohaterami „Ziemi obiecanej” Władysława Reymonta byli fabrykanci: Szaja Mendelssohn i Herman Bucholc. Obaj są literackim odzwierciedleniem prawdziwych łódzkich przemysłowców. Których?
  - Szai Rosenblata i Karola Scheiblera
  - Izraela Poznańskiego i Henryka Grohmana
  - Ludwika Anstadta i Alfreda Biedermanna
  - Izraela Poznańskiego i Karola Scheiblera
- Julian Tuwim sukcesy literackie zaczął odnosić z założoną w 1919 r. w Warszawie grupą literacką Żagary. Przed wybuchem II wojny światowej udał się na emigrację do Ameryki Południowej, w której w 1940 r. napisał „Kwiaty polskie”. Do którego z miast wraca wspomnieniami w tym utworze?
  - Piotrkowa
  - Sieradza
  - Skierniewic
  - Tomaszowa Mazowieckiego
- Maria Konopnicka do 1872 r. mieszkała w Bronowie niedaleko Poddębic. Tę okolicę opuściła na rzecz Warszawy dopiero w 1877 r. Gdzie mieszkała przez 5 lat?
  - w Kozankach Podleśnych
  - w Biernacicach
  - w Gusinie
  - w Kraskach
- Florian Szary ponoć wstawił się, ratując króla Władysława Łokietka od śmierci z krzyżackiej ręki podczas bitwy pod Płowcami. Tyle legenda, która zainspirowała Józefa Ignacego Kraszewskiego do napisania powieści „Jelita”. Który zamek, leżący w województwie łódzkim, jest związany z Florianem Szarym?
  - Smoleń
  - Sobków
  - Bąkowa Góra
  - Wyszyna
- „Ogrody”, „Książka moich wspomnień”, „Podróż do Polski” – w każdej z tych książek Jarosława Iwaszkiewicza pojawia się bezpośrednio lub pośrednio motyw pewnego dworu niedaleko Łodzi. O którym mowa?
  - Dzierżazna
  - Byszewy
  - Bełdów
  - Giemzów
- Wróćmy raz jeszcze do Juliana Tuwima. Najbardziej znany był jako poeta, ale zasłynął również jako zbieracz ciekawostek, tworząc z nich niecodzienne słowniki. Którego nie napisał?
  - Polski słownik pijacki. Antologia bachiczna
  - Pegaz Dęba, czyli panopticum poetyckie
  - Czary i czarty polskie oraz wypisy czarnoksiężskie
  - Bigos hultajski, czyli dawne facecje i anegdoty polskie
- W XIV wieku książę mazowiecki Siemowit III oskarżył swoją żonę Ludmiłę o niewierność i uwięził w baszcie zamku w Rawie Mazowieckiej. Ta historia, opisana przez kronikarza Janka z Czarnkowa, została „podkradziona” przez Williama Szekspira. Kanwą której komedii angielskiego dramaturga jest legenda z Rawy Mazowieckiej?
  - „Wieczór Trzech Króli”
  - „Perykles, książę Tyru”
  - „Opowieść zimowa”
  - „Kupiec wenecki”
- Które sympatyczne zwierzątko z wiersza Wandy Chotomskiej przeżywało przygody pod Zgierzem?
  - jeżozwierz
  - cietrzew
  - pingwin
  - jeż
- I proste pytanie na koniec: Gdzie urodziła się osoba, która zdobyła dla Polski pierwszy złoty medal igrzysk olimpijskich?
  - w Kuluszkach
  - w Opocznie
  - w Rawie Mazowieckiej
  - żadne z powyższych

Źródło: 1. b. 2. d. – Pytanie z haczykiem – Żagary to grupa literacka środowiska wileńskiego (jej reprezentantem był m.in. Czesław Miłosz). Tuwim w 1919 r. w Warszawie współtworzył grupę literacką Skamander; 4. c. 5. c. 6. b. 7. d. 8. c. 9. d. 10. c.



dr Robert Adamczewski

# Termin przywrócony, kara mniej dotkliwa



## Uchybienie terminu a ciężka choroba

Organ odmówił skarżącemu przywrócenia terminu do wniesienia odwołania od orzeczenia o stopniu niepełnosprawności, wskazując, że wniosek został złożony ponad trzy miesiące po terminie. W skardze do sądu administracyjnego strona podniosła, że cierpi na chorobę dwubiegunową, nie panuje nad zdrowiem, emocjami i nie miała pojęcia, iż mija termin do wniesienia odwołania. Pismo natomiast zostało wysłane dopiero, gdy korespondencję przejęła matka zainteresowanego i mu pomogła.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uznał, że organy prowadziły postępowanie z naruszeniem zasady czynnego udziału strony w postępowaniu. Przede wszystkim zaznaczył, że odwołanie wraz z wnioskiem o przywrócenie

terminu zostało podpisane przez skarżącego i jego matkę, która została wskazana jako pełnomocnik, a do pisma dołączono kopię pełnomocnictwa. Pracownik urzędu ograniczył się do uczynienia adnotacji, że jest to kserokopia niepotwierdzona za zgodność z oryginałem, więc zaskarżone postanowienie doręczono tylko skarżącemu, z pominięciem zgłoszonego pełnomocnika.

Sąd zwrócił uwagę, że organ nie podjął działań w celu pozyskania oryginału albo poświadczonego odpisu pełnomocnictwa. Winien wezwać do uzupełnienia takiego braku i dopiero po bezskutecznym wezwaniu ma prawo pominąć zgłoszonego pełnomocnika i prowadzić postępowanie tak, jakby strona działała samodzielnie.

Odnosząc się do wniosku o przywrócenie terminu, WSA wskazał, że zasadniczo organ miał rację twierdząc, iż przewlekła choroba nie zawsze będzie przeszkodą w terminowym dokonaniu czynności. Jednakże – jak podkreślił – w przypadku chorób ciężkich, przewlekłych, mogących ze swej natury utrudniać albo wręcz uniemożliwiać normalne funkcjonowanie, organ powinien działać szczególnie starannie, wnikliwie i skrupulatnie, aby mieć na uwadze słuszny interes obywatela. Sąd uznał też, że zabrakło wskazania przez organ, jakie przesłanki przywrócenia terminu jego zdaniem nie zostały wykazane (III SA/Kr 345/19).

## Kara za zajęcie pasa drogowego

W 2004 roku prezydent miasta zezwolił na umieszczenie w pasie drogowym przyłącza

kanalizacji sanitarnej do posesji. Czternaście lat później wpłynęło pismo z informacją, że nieruchomość została sprzedana w 2008 roku. Mając to na uwadze, wóldarz miasta stwierdził, że wydana przez niego decyzja wygasła z dniem poprzedzającym zmianę właściciela nieruchomości.

Gospodarz miasta wszczął postępowanie wobec nowych właścicieli posesji, uznając, że od kilku lat samowolnie zajmują pas drogowy. Ostatecznie nakazał zapłacić ponad 670 zł kary za samowolne zajęcie pasa drogowego. Organ nie widział podstaw do odstąpienia od wymierzenia kary stwierdzając, że zajęcie wspomnianego pasa było wynikiem niedopełnienia ustawowych obowiązków.

WSA w Łodzi uznał, że organ nie wyjaśnił podstaw takiego działania. Zdaniem sądu kara, jako dotkliwy środek powinna być sprawiedliwa i adekwatna do wagi naruszenia oraz odpowiadać celom, dla których jest stosowana. Organ winien ocenić wagę i okoliczności naruszenia prawa, w szczególności potrzebę ochrony życia lub zdrowia, mienia znacznych rozmiarów, ważnego interesu publicznego lub wyjątkowo ważnego interesu strony, a także czas trwania tego naruszenia.

Sąd zauważył, że poprzedni właściciel sprzedając nieruchomość nie zastosował się do obowiązku poinformowania o tym fakcie organu. Jednocześnie zarządca drogi przez 10 lat nie egzekwował obowiązku uiszczania opłat. Zdaniem sądu, inna jest waga naruszenia prawa przez osobę, która faktycznie zajęła pas drogowy, a inna osoby, która kupiła nieruchomość i nie została poinformowana przez poprzedniego właściciela o istnieniu decyzji. Nie bez znaczenia był także fakt, że brak już pierwszej opłaty rocznej w 2005 roku powinien skłonić zarządcę drogi do odpowiedniej reakcji.

W konkluzji sąd stwierdził, że nieprawidłowe działanie organu pierwszej instancji doprowadziło do wymierzenia nowym właścicielom kary znacznie wyższej, niż miałyby to miejsce w przypadku prawidłowego egzekwowania opłat. Wskazał też, że sporne przyłącze sanitarne od 2004 roku znajduje się pod ziemią, więc nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego i nie powoduje niszczenia, uszkodzenia lub zmniejszenia trwałości drogi. Okoliczności te powinny zostać uwzględnione w kontekście oceny naruszenia prawa (III SA/Łd 464/19).





# Radni VI kadencji

## Sejmiku Województwa Łódzkiego



**Piotr Adamczyk**  
klub radnych PiS



**Alicja Antczak**  
klub radnych PiS



**Paweł Bliźniuk**  
klub radnych KO



**Marcin Bugajski**  
klub radnych KO



**Andrzej Chowis**  
klub radnych PSL



**Beata Drózdź**  
klub radnych PiS



**Włodzimierz Fisiak**  
klub radnych PiS



**Arkadiusz Gajewski**  
klub radnych KO



**Edward Kiedos**  
klub radnych PiS



**Iwona Koperska**  
klub radnych PiS



**Paweł Kowalczyk**  
klub radnych KO



**Iwona Lewandowska**  
klub radnych KO



**Zbigniew Linkowski**  
klub radnych PiS



**Marek Mazur**  
klub radnych PSL



**Aneta Niedźwiecka**  
klub radnych PiS



**Andrzej Owczarek**  
klub radnych KO



**Anna Rabięga**  
klub radnych KO



**Dariusz Rogut**  
klub radnych PiS



**Halina Rosiak**  
klub radnych PiS



**Katarzyna Sadowska**  
klub radnych KO



**Marlena Sagan**  
klub radnych PiS



**Paweł Sałek**  
klub radnych PiS



**Witold Stępień**  
klub radnych KO



**Ewa Wendrowska**  
klub radnych PiS



**Dorota Więckowska**  
klub radnych PiS



**Waldemar  
Wojciechowski**  
klub radnych PiS



**Bożena Ziemniewicz**  
klub radnych KO



**Zbigniew Zięmba**  
klub radnych PiS



**Jolanta Zięba-Gzik**  
klub radnych PSL



UROKLIWE ŁÓDZKIE

Arkadia  
Fot. Jacek Rutkowski

ziemia  
ŁÓDZKA

